

Płaczek o działaniach Ministerstwa Zdrowia i WHO

24 listopada 2024

Przez 11 miesięcy, mimo obietnicy, nie znalazła pani nawet chwili na to, żebym mógł się z panią spotkać, kulturalnie wytłumaczyć pewne kwestie i nieprawidłowości, które wychwytiłem w całym procesie związanym z WHO – powiedział w Sejmie poseł Konfederacji Grzegorz Płaczek podczas dyskusji nad wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny. Całe wystąpienie na wideo poniżej.



W trakcie sejmowej debaty nad wotum nieufności wobec Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny, poseł Grzegorz Płaczek przedstawił szereg zarzutów dotyczących funkcjonowania systemu ochrony zdrowia oraz decyzji kadrowych w resorcie. W swoim wystąpieniu skupił się na kwestiach obsady kluczowych stanowisk oraz dostępności świadczeń medycznych.

Głównym punktem krytyki stała się nominacja nowego Głównego Inspektora Sanitarnego, Pawła Grzesiowskiego. „Powołała pani na to ważne stanowisko osobę Pawła Grzesiowskiego, który jest bardzo blisko związany z lobby farmaceutycznym, zanim został szefem GIS-u... Wystarczy zapoznać się z oficjalną dokumentacją. Jego codzienna działalność była wspierana przez firmy farmaceutyczne, chociażby takie jak Pfizer. To osoba, która podczas pandemii lobbowała za tym, żeby zamykać parki, osoba, która jeśliby mogła, wyszczepiłaby nas wszystkich, wszystkie koty i wszystkie psy” – powiedział Płaczek.

Przypomniał też, jak wyglądał konkurs na stanowisko szefa GIS. „Najpierw zorganizowaliście konkurs. Była tam osoba, którą pani osobiście wspierała. Robiliście państwo wszystko, żeby szefem GIS-u została osoba od was, po czym okazało się, że ta

osoba nie może złożyć oświadczenia o braku konfliktu interesów. I co państwo zrobiliście? Organizujecie kolejne konkursy, ale wymazaliście to z wymogów. Czy naprawdę tak powinien działać minister zdrowia?" – pytał.

Wspomniał też o długich kolejkach do lekarzy, zaznaczając, że przeprowadził w tej sprawie pewien eksperyment. „Ja i moje biuro poselskie zadzwoniliśmy do 30 przypadkowych jednostek, żeby zapytać, jak długo musiałbym czekać, gdybym miał zapisać własne dziecko na zabieg chirurgii urazowo-ortopedycznej. Dodzwoniłem się za 23. razem, ponieważ wcześniej nikt nie odebrał. Usłyszałem informację, że musiałbym czekać, uwaga, do maja 2027 r.” – wskazał.

Równie niepokojąca jest sytuacja w obszarze opieki psychologicznej. „W pierwszej kolejności dodzwoniłem się do psychologa, który powiedział, cytuję: okres oczekiwania na przyjęcie do psychologa to 2 lata. To oznacza, że gdybyśmy ja i moje dziecko potrzebowali kontaktu z psychologiem, to musiałbym iść z dzieckiem do psychologa w listopadzie 2026 r.” – podał przykład Płaczek.

W końcowej części wystąpienia poseł poruszył kwestię własnej próby spotkania z minister Leszczyną w sprawie zmian w międzynarodowych przepisach zdrowotnych dotyczących WHO. „Kiedy po raz pierwszy zostałem posłem, jedną z pierwszych interwencji poselskich, które wykonałem, była interwencja w pani ministerstwie. Obiecaliście mi państwo, że będę miał możliwość się z panią spotkać, ponieważ chciałem uwrażliwić panią na temat Światowej Organizacji Zdrowia i planowanych zmian w międzynarodowych przepisach zdrowotnych. Mija 11 miesięcy. Nie znalazła pani nawet chwili na to, żeby poseł, który przecież działa zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, mógł się z panią spotkać, kulturalnie wytłumaczyć pewne kwestie i nieprawidłowości, które, mam nadzieję, jestem o tym przekonany, wychwyciłem w całym procesie związanym z WHO. Nie znalazła pani nawet chwili” – przytoczył Płaczek.

Minister Izabela Leszczyna po głosowaniu ws. wotum zaufania zachowała posadę. Argumenty merytoryczne były nieistotne, na co wskazuje wynik głosowania. Za odwołaniem głosowało 208 posłów (wszyscy z opozycji), przeciwko 238 (wszyscy z koalicji rządzącej). Nikt nie wstrzymał się od głosu.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)